P R Z E G L Ą D P R A S Y Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n c o d z i e n n y./

Nr. 174. Warszawa, dnia 9 sierpnia 1927 r.

I. S P R A W Y P O L S K I E.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

THE DAILY TELEGRAPH 5.VIII. Kor.z Paryża pisze, że mówi się, iż rząd brytyjski okazał się bardzo czynnym w doprowadzeniu do osiągnięcia porozumienia i ustalenia warunków pomiędzy Polską i Niemcami w kwestji układu osiedleńczego. Autor przypomina, że w grudniu r.z.Streseman obiecał, iż obecny rząd niemiecki będzie starał się dojść do porozumienia z Polską. Obietnica ta była dana w związku z kwestją uzbrojenia Niemiec. Co się tyczy właściwego traktatu handlowego to Streseman wysunie propozycje we wrześniu w Genewie.

THE DAILY HERALD 5.VIII. zamieszcza art.Greenwooda, członka parlamentu o Gdańsku. Autor nazywa go perłą Bałtyku. Omawiając historyczną przeszłość miasta autor pisze- że archiwa Gdańska starają się dowieść, że Gdańsk jest miastem niemieckim i że nawet w okresie, gdy był on pod zwierzchnictwem od królów Polskich był jednak zupełnie niezależny od kontroli polskiej . Gdyńsk dziś kładzie nacisk na te kwestje, ponieważ Traktat Wersalski przekazał Polsce prowadzenie polityki zagranicznej wolnego miasta. Autor pisze, że bezwzględnie interesy ekonomiczne Gdańska są dość ściśle związane z Polską. Jednakże Gdańczanie odczuwają oddzielenie ich od Niemiec, które jest zarówno fizyczne jak i polityczne - mianowicie,ponieważ pomiędzy Gdańskiem i Niemcami leży korytarz polski.- Na wschód od wolnego miasta leżą Prusy Wschodnie- których sytuacja jest gorsza jeszcze od Gdańska ponieważ odcięte są od Niemiec, których są częścią składową. Autor zapytuje czy takie rozwiązanie kwestji będzie trwałe i odpowiada, iż przyszłość nie jest jasna. -Wieże kościoła Marjackiego wznoszą się wysoko jakby przypominając stale narodom zachodu o istnieniu problematu na Wschodzie Europy, który może stać się w przyszłości wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju świata.-

VOSSISCHE Ztg. 8.VIII. Omawia w koresp.z Warszawy pana Emanuela Birnbauma sprawę rokowań handlowych między Polską a Niemcami. Birnbaum zaznacza, że mimo uzasadnionych podstaw na jakich opierają się nadzieje co do możliwości rychłego porozumienia Polsko-Niemieckiego nie należy przeoczać trudności, które dotychczas nie zostały jeszcze usunięte. Sprawa osiedlenia się, która stanowi jeden z najważniejszych punktów traktatu,została uzgodniona, ale jest to jeden z czterech wielkich problematów wchodzących w skład traktatu handlowego. Ze strony Polski przyznane ustępstwa w sprawie osiedleńczej, nie pokrywają się co prawda zupełnie z rozmaitemi życzeniami Niemieckiemi, ale nie wolno zapominać, że takiego powszechnego prawa osiedlania się, żadne państwo na świecie nie przyznaje obcokrajowcom. Rząd niemiecki musi być przygotowany na to, że Polska ponowi te żądania w sprawie przyznania kontyngentu węgla.Wysokość tego kontyngentu miałaby być ustalona przeciętnie na 150 do 300 tys.tonn.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

RYTAS 5.VIII. przedrukowuje bez komentarzy artykół gazety litewskiej wychodzącej w Wilnie "Vilniaus Aidas", która ostro krytykuje postępowanie prof.Herbaczewskiego oraz zaznacza, że prof.litewski bardzo utrudnił sytuację Litwy, gdyż słowa wygłoszone przez niego w prasie polskiej były szeroko wykorzystane przez polskie agencje telegraficzne, co wywarło ten skutek, że zagranica potępi upor Litwy w jej konflikcie z Polską.-

ECHO 6.VIII. /Kowno/ przytacza doniesienie pisma paryskiego "wozroždienje" o wyjeździe prof.Herbaczewskiego z Wilna na Litwę, oraz o ostatniej propozycji profesora w sprawie wspólnego władania Wilnem przez Polskę i Litwę, co zdaniem jego umożliwiłoby porozumienie Polsko-litewskie.- Redakcja dziennika "Echo" powątpiewa o ważkości propozycji prof.Herbaczewskiego.

RYTAS 5.VIII. przytacza bez komentarzy doniesienia "Vossische Ztg." o tem, że ostatni pobyt gen. Le Rond'a na Litwie był związany ze sprawą zbliżenia Polsko-litewskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

LA TRIBUNA 4.VIII. pisze o zamknięciu Sejmu polskiego i dodaje, że zaostrzenie się konfliktu obu Izb z rządem, mogłoby wywołać rozwiązanie ich i nowe wybory, co - według polskich kół półurzędowych- dałoby rządowi możność ogłoszenia rozporządzeń, których Sejm by nie uchwalił. Więc i w Polsce -pisze autor- widzimy kryzys parlamentaryzmu podobny do tego, który przeszły Włochy i z którego go wyzwolił faszyzm.

IL MESSAGGERO 4.VIII. dowiaduje się z Berlina, że deputowani polscy nie mogą się pogodzić z zamknięciem Sejmu i zjechali się w Warszawie czyniąc kroki, aby w pierwszych dniach września "otworzono posiedzenie, tak brutalnie przerwane przed kilku tygodniami". Gdyby nawet posłom udało się uzyskać otwarcie Izby, zostałaby ona napewno zamknięta znowu, gdyby zaczęła się zajmować zabronionemi tematami.

JOURNAL DE GENEVE 7.VIII. drukuje korespondencję z Warszawy, w której zaznacza, że po zamknięciu Sejmu, jakkolwiek dzienniki piszą gwałtowne artykuły, większość posłów jest rada, że może powrócić do pracy na wsi, bo przeważnie oni są bardziej rolnikami niż politykami. Ale przynależność do partji nakłada obowiązki, stąd widzimy gwałtowną kampanję prasy, przeciw rządowi, który jakoby pogwałcił parlamentaryzm. Ci sami, którzy przez swe intrygi kompromitowali parlamentaryzm, podnoszą największy krzyk obecnie. Artykuł wspomina o przejściu"Wyzwolenia" do opozycji i zaznacza, że nie będzie to miało znaczenia gdyż marszałek cieszy się zaufaniem większości narodu polskiego. Popularność jego jest tak wielka, że gdyby którykolwiek z posłów odważył się zaczepić go osobiście, miałby przeciw sobie swych własnych wyborców. Opozycja przeciw rządowi mogłaby tylko wtedy pociągnąć wyborców, gdyby dotknięto interesów ekonomicznych lub prowadzono reakcyjną politykę socjalną,- ale na to się nie zanosi.

NARODNI POLITIKA 6.VIII. omawiając stosunek rządu do Sejmu w Polsce, podkreśla bezwład Sejmu. Pragnienie Marsz.Piłsudskiego, który cieszy się wielką popularnością w kraju jest aby przyszłe wybory dały w parlamencie przewagę żywiołom umiarkowanym. Aby to osiągnąć rząd zdecyduje się być może na odroczenie wyborów do wiosny roku przyszłego.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ROZBROJENIA.

DEUTSCHE ALLG.Ztg. 6.VIII. zamieszcza list Brianda w sprawie kontroli Ligi Nar. nad zbrojeniem Niemiec i pisze, że pismo to należy traktować jako czysto formalny krok ze strony konfer.Ambasadorów, jednakże ze względu na to, że opublikowanie tego listu wypadło w momencie niezbyt odpowiednim, dziwić się trudno, że wywołało to w Niemczech rozgoryczenie. Należy w każdym razie jeszcze raz podkreślić, że z chwilą rozwiązania komisji kontrolującej w dn.31 styczn. sprawa kontroli została ostatecznie zlikwidowana, i że później powoływani wksperci wojskowi nie są uprawnieni do wykonywania kurateli.

KONIGSBERGER HART.Ztg. 6.VIII. zamieszcza w związku z zeznanym listem Brianda artykuł, w którym pisze, że przy najostrzejszej samokrytyce, do której to wystąpienie daje inpuls, Niemcy zawsze dojdą do wniosku, że niedowierzanie ze strony przeciwnej nie jest dostatecznie uzasadnione. W sprawie rozbrojenia Niemiec, należałoby raczej pominąć drobne formalności, biorąc natomiast pod uwagę zasadnicze punkty, do których Niemcy się zastosowali. Z drugiej strony Minister Stresemann położyć musi kres wystąpieniom nacjonalistów niemieckich, które przyczyniają się niemało do niezadowolenia państw sprzymierzonych. Tymczasem, postępowanie Niemiec jest pod każdym względem bez zarzutu, wobec czego muszą się stawiać najwyższe żądania. Małe formalności nie mogą zagradzać drogi do wielkich celów.-

DEUTSCHE ALLG. Ztg. 6.VIII. pisze, nawiązując do listu Sauerweina ogłoszonego w Vossische Ztg.,że o ile wystąpienie Sauerweina mają rzeczywiście jedynie na celu informowanie opinji francuskiej o rzeczywistym stanie rzeczy, powinienby on zwrócić uwagę swoich czytelników jeszcze na następujące punkty: zarówno okupowanie Nadrenji, jak i wzniesienie tej okupacji, jest postanowieniem Traktatu Wersalskiego którego artyk.431 ma nie mniejsze znaczenie, jak artykuły poprzedzające. Sprawa Anszlussu, może być o tyle tylko poruszana w związku z ewakuacją Nadrenji, o ile jest to zgodne z postanowieniami Traktatu Wersalskiego. Mocą art.80-go tego Traktatu Niemcy uznały niepodległość Austrji i uszanują ją, chyba, że Liga Nar. uchwali jakieś zmiany w tym względzie.

DAILY TELEGRAPH, 5.VIII. kor.dyplomatyczny pisze, że członkowie międzysojuszniczej kontroli, ostrzegli kanclerza Austrji, iż utrzymywanie w Wiedniu przez socjalistyczną korporację"gwardji socjalistycznej", wyćwiczonej i częściowo uzbrojonej, sprzeciwia się Traktatowi w Trianon. Wyżej wspomniana organizacja musi więc być rozwiązana. Żądanie sprzymierzonych może wytworzyć dość ciężką sytuację polityczną pomiędzy rządem i radą miejską, lecz rząd powinien być zadowolony z tego żądania. Oburzenie socjalistów austrjackich i ich bardziej skrajnych towarzyszy niemieckich autor uważa za zabawne, a to ponieważ stale żądali oni od sprzymierzonych rozwiązania "reakcyjnych" organizacji.-Uważają oni obecne żądanie rozwiązania socjalistycznej milicji za gwałt -może dla tego,iż myślą, że faszystowskie Włochy specjalnie na to nalegały - Mussolini przez swe kategoryczne veto przeciwko połączeniu się Austrji z Niemcami i utworzenie Naddunajskiej federacji ekonomicznej wywołał niezadowolenie Austrji, Niemiec i Francji. Autor podkreśla, że polityka brytyjska zgadza się z Włoską, gdy chodzi o kwestję Naddunajskiego związku ekonomicznego,któryby szkodził handlowi innych państw.

THE MANCHESTER GUARDIAN 4.VIII. kor. z Paryża, omawiając głosy prasy francuskiej, w związku z artykułem, który się ukazał w tygodniku "Menschheit" o planie reorganizacji armji niemieckiej, pisze iż widoczny jest intencja użycia rzekomego planu jako jeszcze jednego argumentu przeciwko ewakuacji Nadrenji. Autor wskazuje, że inne stanowisko zajmuje Ostoya -autor artykułu "Volonté." Uważa on, iż jest obowiązkiem innych narodów rozbroić się zgodnie z deklaracjami w Traktacie Wersalskim, oraz że rozbrojenie Niemiec było wstępem do ogólnego rozbrojenia. Oświadcza on, iż Niemcy mają prawo nalegać, by inne państwa też rozbroiły się. Niemcy otoczone uzbrojonemi narodami mają takie same prawo jak i Francja posługiwać się argumentem "bezpieczeństwa".

WESTMINSTER GAZETE 6.VIII. Kor. parlamentarny pisze, że Niemcy poruszą we wrześniu na Radzie Ligi Narodów, kwestję ewakuacji Nadrenji Na porządku dziennym Zgromadzenia Ligi, kwestja ta nie figuruje ale napewno wypłynie.

CORRIER E DELLA SERA 6.VIII. drukuje korespondencję z Tokio,w której mówi, że upadek Konferencji Genewskiej nie wywołał poruszenia w Japonji. Prezes Ministrów Japońskich w deklaracji dla dziennikarzy oznajmił, że Japonja jest gotowa ograniczyć swe zbrojenia morskie. Wyższy urzędnik ministerstwa marynarki oświadczył, że konferencja upadła, gdyż Wielka Brytanja nie zmieniła w gruncie swych żądań pierwotnych, a Ameryka nie zdołała przeprowadzić zasady "Ameryka przedewszystkiem". Prasa obwinia Wielką Brytanję o nadmierne żądania. Prestige obu państw Anglosaskich nie wzrósł w oczach Japonji.-

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA NIEMIEC.

DER TAG 7/8 zamieszcza art, wst. omawiający obecną sytuację międzynarodową Niemiec, która - zdaniem dziennika - nie przedstawia się wcale korzystnie. Coraz większa zapora odgradza Niemcy od zachodniej Europy, przyczem stosowane są dawne metody propagandy przeciwniemieckiej z czasów wojny i walki w sprawie odszkodowań. Gdy akcja zapoczątkowana w Thoiry przez Briand'a i Stresemanna nie doznała powodzenia powróciły Niemcy do tezy polityki locarneńskiej - równouprawnienia Niemiec. Tymczasem zagadnienia zachodnio-środkowo-europejskie mogły być rozwiązane tylko przy udziale wszystkich sygnatarjuszy paktu Reńskiego. Podczas kiedy Niemcy stanęły na gruncie nienaruszalności tych umów, dla Francji stanowiły one tylko formułę którą Briand wyzyskał w Genewie bardzo zręcznie na niekorzyść Niemiec. Stresemann nie probował wcale wystąpić z własnym programem działania i odzyskać utraconą swobodę, wobec czego Niemcy mają dziś dla mocarstw sprzymierzonych tylko znaczenie jako objekt pomocniczy dla osiągnięcia ich własnych celów. Anglja potrzebuje obecnie osłony na kontynencie przeciwko Ameryce i Rosji i w sprawie tej uzyskała poparcie Francji, wzamian za co Anglja popierać będzie dążenia Francji w Europie środkowej. Tem się tłumaczy obecne odosobnienie Niemiec, do którego one zresztą same się przyczyniły. Gdy przed kilku miesiącami zadawano sobie pytanie: jak też Niemcy w danej chwili postąpią? - obecnie nikt sobie już nad tem nie łamie głowy, gdyż Niemcy nic nie uczyniły trzymając się uporczywie obietnic nierealnych Groźby obecne zaprowadzenia kontroli inwestygacyjnej są manewrem angielskim, zmierzającym do przeszkodzenia porozumieniu francusko-niemieckiemu i odwrócenia uwagi Niemiec od zasadniczych zagadnień polityki międzynarodowej.

ANGLJA - ROSJA SOWIECKA.

THE DAILY TELEGRAPH 5/8 omawiając sprawozdanie roczne stowarzyszenia wierzycielá Rosji w Anglji, pisze, że sytuacja tych wierzycieli poprawiła się i wzmocniła przez zerwanie stosunków z Sowietami. Komitet wykonawczy zamierza powziąć energiczne kroki w kierunku wywarcia wpływu, aby w razie zwrócenia się Sowietów do Anglji w zamiarze zawarcia nowego układu lub starania się o kredyty, - uznanie przez Sowiety pretensji wierzycieli angielskich było wstępnym warunkiem.

THE DAILY MAIL 6/8 Sir Henry Deterding, prezes Royal Dutch Oil Co oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem pisma, iż twierdzenia Sowietów jakoby kampanja naftowa była prowadzona na zlecenie rządu angielskiego są całkowicie pozbawione prawdy, Jest to wyłącznie kwestja handlowa, z którą żaden rząd nie ma nic do czynienia.

IBIDEM. Wyraża zadowolenie w art. wst. iż szybki rozwój kampanji przeciwko nafcie sowieckiej nietylko w Anglji lecz i w innych cywilizowanych krajach świata, zaczyna poważnie niepokoić Moskwy. Celem kampanji bratyjskiej przeciwko nafcie sowieckiej jest pozbawienie rządu sowieckiego źródła dochodów,których używa by zaatakować Anglję.

POROZUMIENIE ŁOTEWSKO-LITEWSKIE.

ECHO 5/8 donosi, że łotewski minister spr. zagr. p.Cielens przybędzie do Kowna dn. 17 b.m.Pobyt ministra łotewskiego w Kownie ma na celu między inn. uregulowanie niektórych spraw bieżących oraz podpisanie kilku konwencyj.

ECHO 6/8 nawiązując do wizyty ministra Cielensa przypisuje temu zdarzeniu większe znaczenie niż wizytom b. ministra Mejerowicza, którego polityka - zdaniem dziennika - była chwiejna. Woldemaras przeto słusznie unikał wówczas zbliżenia z Łotwą, nazywając je romantyzmem. Teraz sytuacja się zmieniła. Minister Cielens prowadzi politykę, która nie jest obcą interesom Litwy. Przeto też należy się spodziewać, że w stosunkach łotewskio-litewskich nastąpi nowa era, oparta na prawidłowym ujęciu wspólnych zagadnień polityki zagranicznej obu państw.

N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

EXHO 5/8 donosi o skierowaniu do sądu wojennego sprawy rzekomych szpiegów polskich Greczki /K.O.P./, Szymanowskiego i Bielauskasa / II Oddział Szt. Gen./. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

THE DAILY TELEGRAPH 5/8 Kor. dypl. pisze, że Angora widocznie nie zamierza wystąpić oficjalnie o przyjęcie jej do Ligi Nar., o ile nie zostanie jej zagwarantowane miejsce w Radzie, jako wielkiemu mocarstwu i przedstawicielce świata muzułmańskiego. Ostatnią pretensję autor uważa za dziwną, zważywszy na zniesienie kalifatu w Turcji. Pretensje Persji do reprezentowania świata muzułmańskiego byłyby daleko bardziej usprawiedliwione. Ani Sekretarjat ani Rada Ligi nie mogłyby zobowiązać Zgromadzenia do przyznania Turcji tego przywileju. Turcja musi wypełnić wpierw lojalnie zobowiązania traktatu lozańskiego.